





# Chleba nie może zabraknąć

Deszcz wiał w powietrzu, gdy do magazynu zbożowego nr 10 w Nowym Dworze Gdańskim przybył trzeci w tym dniu transport pszenicy z Oddziału GS w Ostaszewie. Dwie wypełnione ziarnem i przykryte plankami przyczepy przywiózł kierowca Waldemar Kosel wraz z pomocnikiem Edwardem Siennickim.

Naprzeciw wyszedł im do bramy kierownik bazy przyjeźcio - suszarniczej Ryszard Szyman, by zważyć zboże na wadze wozowej. Wkrótce pojazd znajduje się już przy obszernym koszu zsywowym. Próbobiorca Ryszard Sadowski pobiera próby ziarna. Przeladunek jest w pełni zmechanizowany. Dwaj pracownicy sezonowi Tadeusz Wiat i Jerzy Budziejewski otwierają boczną kłapę przyczepy, którą pneumatyczna wywrotnica przechyla tak, że zboże błyskawicznie przesypuje się do kosza, skąd wędruje do silosów i suszarni. Ta sama operacja powtarza się z drugą przyczepą i przeladunek zakończony. Czas odbioru jednego takiego transportu łącznie z ponownym wazieniem pustych przyczep i wypisywaniem kwitów trwa ok. 10 minut.

**P**ODSTAWOWE znaczenie w kształtowaniu się tempa skupu zboża ma fakt, że zdecydowana większość rolników indywidualnych w woj. gdańskim, a w wielu rejonach również w elbląskim, kosiła dotychczas w tym roku zboże głównie sнопowiazkami. Większość ziarna jest więc jeszcze w kłosach i wymłóca na zostanie po żniwach. Skup zboża planowo więc rozkładany jest na dłuższy okres. Zważywszy, że PZZ za zboża przeznaczane w gospodarstwach i dostarczane po 1 października br. oleć będą dostawcami o 50 zł za 1 q więcej, a po 31 grudnia — 100 zł. Dopłaty za przechowywanie i jęczmień browarny są jeszcze wyższe. Założeniem było m. in. właśnie uniknięcie nadmiernych kolejek, dezorganizujących oline prace na polach, a także powodujących zatory w suszarniach i magazynach.

Równocześnie jednak robi się wszystko, by sprawnie skupić wszystkie te plony, które produkcji oferują już teraz. Punkty skupu i magazyny czynne są od rana do nocy, nie wyjącając wolnych sobót i świąt. W woj. gdańskim przyjmuje się zboże w 11 elewatorach i magazynach PZZ. Zdolność przyjęcia wynosi 4-4,5 tys. ton na dobę i taka jest w przybliżeniu moc suszenia. W woj. elbląskim, gdzie czynnych jest 16 punktów skupu PZZ, można przyjmować na dobę nawet ok. 7,7 tys. ton, ale suszyć — tylko 4,4 tys. Sa to oceny przybliżone, bowiem moc suszarnia zależy nie tylko częściowo od stopnia wilgotności ziarna.

Z wolniejszego jak dotąd tempa skupu nie należy z tym wycofywać wniosków, że może nam zabraknąć zboża na chleb i mąkę, zwłaszcza po tegorocznych zbiorach. Na ten cel zużywa się, jak wiadomo, tylko część plonów, a znaczne ilości przeznaczają się na pasze. Jedną z najbardziej istotnych gwarancji utrzymania skupu na właściwym poziomie są podwyższone ceny zboża. Oczywiście, w pełni oddziaływać one będą wtedy, gdy rolnicy będą mogli na bywać więcej środków produkcji i innych towarów.

**S**PRAWA zasadniczą jest także pokierowanie gospodarką zbożową - paszową, by z jednej strony zapewnić pod dostatkami przetworów zbożowo - mącznych, a z drugiej zagwarantować na szczeblu państwa i województwa, a także w miarę możliwości i w tym roku powinny być dobre, ogólny bilans zbożowo - paszowy mamy przecież wciąż ujemny.

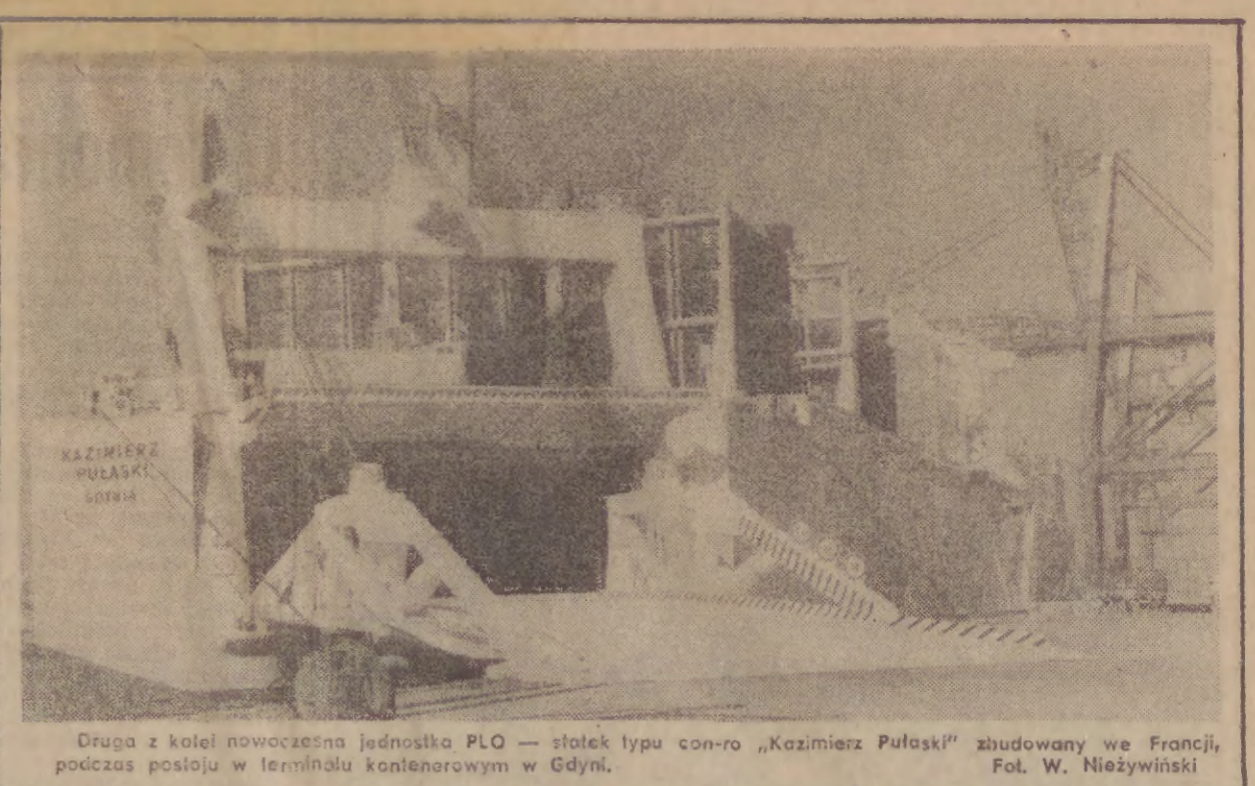
Wpływ na ogólną sytuację czesiołowo będzie więc miał nadal import. Każde jego ograniczenie bez szkody dla produkcji zwierzęcej ma w naszej sytuacji znaczenie zasadnicze. Stąd potrzeba szczególnie gospodarnego, efektywnego użytkowania pasz w rolnictwie. Równocześnie nie może być prowadzone do marnotrawstwa przekonanie, że czegoś jak czegoś, ale chleba i mąki nam nie zabraknie. A jak wiadomo, produktów tych oprócz nich nie cenach zbitych dotychczas nie oeniłszy.

Decydującym w obecnej sytuacji ogniwem w procesie sprawnego zapotrzebowania rynku w pszenicy i inne przetwory zbożowe, - mączkę nie jest moc przemłowa, nie mówiąc już o piekarniczej. Podczas gdy woj. elbląskie ma pewną nadwyżkę mocy przemłowa, zaspokajając częściowo potrzeby innych terenów, w woj. gdańskim jest z tym znacznie gorzej. Deficyt tej mocy dał się szczególnie odczuć w ub. i bież. roku.

**D**ZIWIŁIMY się często, że w niektórych okresach zwłaszcza przed wolnymi sobotami w sklepach Trójmiasta bywał tylko chleb ciemny i że w rytmem stały się zwykłe bułki. Łączy się to głównie z nienadaniem przemłowi ziarna w naszym w większości bardzo starych i wyeksploatowanych młynach. Po prostu mają do ciemnego pszenicy można przy ograniczonych zdolnościach produkcyjnych wytworzyć więcej niż innych gatunków. Trzeba więc było stosować takie rozwiązania. Zważywszy, że inne rezerwy zostają już wykorzystane.

Zalogi gdańskich młynów mają w miesiącu praktycznie wolną tylko jedną sobotę i jedną niedzielę, a w pozostałe dni praca trwa non stop. W I półroczu br. w wolnych dniach w innych gałęziach produkcyjnych w młynach woj. gdańskiego 14,5 proc. ogólnej ilości mąki. Młyny nie przeprowadziły średnio 75-80 proc. wolnych sobót, niedziel i świąt. I tak jest nadal.

Cała produkcja mąki kierowana jest na bieżąco do piekarni i do handlu detalicznego. A jeśli tworzą się jakiegokolwiek zapasy, to właśnie wtedy, gdy zalogi młynów pracują w soboty i niedziele, podczas gdy odbiorcy ich produktów świętują. I te zasoby jednak szybko rozdysponowuje w następnych dniach tygodnia.



Druga z kolei nowoczesna jednostka PLO — statek typu con-ro „Kazimierz Pułaski” zbudowany we Francji, podczas postoju w terminalu kontenerowym w Gdyni. Fot. W. Nieżywiński

# Małe własne „M”

**P**ISZE ten artykuł nie dlatego, by do zgonnego chóru krytykujących dołączyć jeszcze swój głos. Uważam bowiem że nie wolno polemizować w zamubie wszystkie do 35 milionów Polaków zrobiło przez minione 35 lat. Piszę ten artykuł dlatego, by zwrócić uwagę opinii społecznej na problem jakby niezauważany przez fale krytyki, problem, który narasta z każdym rokiem, bez perspektyw szybkiego rozwiązania. Myślę tutaj o problemie małych mieszkań, które mieszkalnych, składających się z mikroskopiowych pokoi, sypialni, łazienek itp.

Posłużyć się przykładem spółdzielni mieszkaniowej Przymorza, do której jaż tak niedawno woziliśmy wywieźć, a także tzw. prominentów, by pochwalili się, co też nasze budownictwo wymyśliło dla szybkiego rozwiązania problemu mieszkaniowego. Właśnie bowiem Przymorza było tym szandarowym obiektem, którym tak chętnie chwaliśmy się i greszta nie bez racji. Cokolwiek by się bowiem dzisiaj nie mówiło o wadliwych urokach mieszkania na tym osiedlu, lat temu kilkanaście spora tysięcy gdańszczan marzyło o kluczach do własnego mieszkania na Przymorzu, zaś przydział M-2 lub M-3 na tym osiedlu był przedmiotem żądroskiej licytacji, rodnim czekałszy na własne lokum. Przymorza było hasłem, idea, która prawdę mówiąc do pewnego stopnia poprawiała sytuację mieszkaniową w Trójmieście. Nikt wówczas nie mówił o wyobraźni projektantów osiedla, higienie psychicznej, dezintegracji mieszkanców wielkich bloków. „Morki” były przedmiotem adoracji, a wielkie falowce mieszkalne przedmiotem dumy. Ważne było bowiem jedno: własny dach nad głową. Było to zresztą pierwsze budownictwo rozwijane w tak masowej skali na istniejących placówkach Przymorza. I teraz jest latwo krytykować, jesteśmy bowiem bogatsi o spora porcję doświadczeń, ale w owych latach tylko ludzie obdarzeni znacznym niekrajowym zresztą doświadczeniem i niekonwencjonalną wyobraźnią mogli przewidzieć i przewidzieli, że po

latach ówczesny luksus mieszkania na Przymorzu przekształci się dla wielu rodzin w zwykłą gehennę. Praktycznie bowiem wszyscy zachwalali się Przymorzem i wcale do tego nie była potrzebna propaganda sukcesu. W narodzie była jednogłośnie Przymorza to jest to!

Jeżeli zaś zważy się jak niewiele przestrzeni życiowej kryje się za pojemnym M-4 czy nawet M-5, nie trudno sobie wyobrazić jak trudnych warunkach, mimo posiadania dachu nad głową, mieszka wiele rodzin.

**A** to zaczęło się w latach 1959-61 budowa tzw. dzisiaj „małego Przymorza”. Mieszkanie 1-pokojowe miało tam 30 m kw., 3-pokojowe ponad 60 m kw. W 1961 roku ujrzała światło dzienne chwala o obniżeniu normatywie. Wówczas to powstało tanie budownictwo, bloki nożebowe balkonowe, owe słynne budynki w Brzeźnie, mające po jednej ubikacji dla całego piętra itp. Ale jeszcze wówczas spółdzielnie miały ten argument w ręku, że dotrzymywały terminów oddawania mieszkań członkom. W latach 1965-1967 PSM „Przymorza” sama za wierała umowy z zakładami pracy w sprawie ilości mieszkań oddawanych do dyspozycji tychże zakładów. Do piero po 1970 roku inwazja przemysłowa na budownictwo spółdzielcze rozłożyła dokładnie spółdzielnie mieszkaniowe.

To w owych latach obniżonego standardu mieszkaniowego powstawało dziesiątki Przymorza; ogromne falowce, w których ludzie gnieźdzą się jak owady w plastrach miodu, w których trudno o odseparowanie się od tysięcy, śladów załmujących mieszkani na tym samym piętrze za ścianą. Wieczorami te osiemnaście tysięcy ludzi, w których ktoś by nie przewyższał, to wówczas powstały owe słynne bloki Morka dla oszczędności budowane bez balkonów, tak jakby balkony miały decydować o kosztach budowy.

W tych wielkich masywnych do mieszkania prawie polewa, dokładnie 45 procent mieszkań to mieszkania M-1 do M-3.

Wtedy wielkich masywnych do mieszkania prawie polewa, dokładnie 45 procent mieszkań to mieszkania M-1 do M-3.

Wtedy wielkich masywnych do mieszkania prawie polewa, dokładnie 45 procent mieszkań to mieszkania M-1 do M-3.

Wtedy wielkich masywnych do mieszkania prawie polewa, dokładnie 45 procent mieszkań to mieszkania M-1 do M-3.

Wtedy wielkich masywnych do mieszkania prawie polewa, dokładnie 45 procent mieszkań to mieszkania M-1 do M-3.

Wtedy wielkich masywnych do mieszkania prawie polewa, dokładnie 45 procent mieszkań to mieszkania M-1 do M-3.

Wtedy wielkich masywnych do mieszkania prawie polewa, dokładnie 45 procent mieszkań to mieszkania M-1 do M-3.

**C**HRONIMY się w biurze przed deszczem, który po parotgodniowej pogodzie rzęsiście spada na żułewskie pola, przerywając mocno zaawansowane już żniwa. W magazynie PZZ ziarno przyjmują się codziennie w godz. od 6 do 22, ale młody kierownik bazy dyżuruje tu na zmianę z magazynierem Zbigniewem Dabrowskim przez okrągłą dobę. Na dwóch 12-godzinnych zmianach pracuje także 12 pracowników stałych obsługiujących urządzenia oraz 3 sezonowych. Pod ich pieczą jest nie tylko przyjmowanie ziarna, ale i trwałe ce non stop jego dosuszenie. Wilgotność zboża była dotychczas wprawdzie niewysoka, siarając 18-20 proc., ale częściowe dosuszenie jest mimo to niezbędne.

Tego dnia zanim spadł deszcz, do magazynu wpłynęło 14 dostaw pszenicy, w tym trochę bezpośrednio od rolników, RSP i PGR oraz część z punktów skupu GS. Pierwsza w tym roku dostawa plonów w ilości 3330 kg, tzw. trzytonowa, przytęło w tym magazynie 4 sierpnia od rolnika Alojzego Maciejewskiego z Solnicy. Od tej pory ziarno napływało z pola każdego dnia, przed magazynem jednak aż za nie tworzyły się kolejki.

I tak było dotychczas przy wszystkich prawie punktach skupu i magazynach. Wpływ na to ma po trosze sprawność przeladunków oraz dobra pogoda w pierwszej części żniwa. Rolnicy nawet przy stosowaniu popularnego w rejonie Żuław zboru kombajnów otrzymywali ziarno dość suche, które można przechowywać przez pewien czas we własnych gospodarstwach. W latach słotnych żniw producent rolni, dysponujący nawet w sektorze państwowym nadmierką skromną mocą suszarniczą, a w sektorze indywidualnym prawie żadną, wolały zwykle pozbyć się o rychłej wilgotności ziarna. A ponieważ w woj. elbląskim - dobową zdolność przyjęcia zbóż do magazynów PZZ jest mniejsza od mocy suszarniczej, kolejkę w takich przypadkach bywały niemiękkie.

**N**A szybki skup zboża wpływał również fakt, że producent rolni miał gwarancje nabywania pasz tręciowych w ramach kontraktacji produkcji zwierzęcej, czy nawet w wolnej sprzedaży. W tym roku rolnicy mają za sobą przysięgę do wzięcia z ostrym deficytem pasz zimą i wiosną, co pogłębiło regres produkcji zwierzęcej. Nie dziwnie

**Teresa Chudek**

dem podstawowych pasz i z zasadą, że państwo powinno zapewnić głównie koncentraty i niektóre komponenty. Wymyślane ziarna konsumpcyjnego na paszę — głównie sruć i otręby — zastosoowano już częściowo wobec PGR. Rolnicy gospodarujący indywidualnie są jeszcze częściowo związani umowami kontraktacyjnymi, których zaniche no dopiero na przyszłe zbory. Wielu rolników jednak już teraz chętnie by również skorzystało z takiej wymiany. Można by dzięki temu uniknąć zużycia na paszę najłepszych zbóż konsumpcyjnych. Odpowiednie rozwiązanie zależał będzie zapewne od ogólnego bilansu zbożowo - paszowego z uwzględnieniem również importu.

# Nielatwe problemy kościerskiego szpitala

**K**OŚCIERZYNA może mieć wreszcie realną nadzieję na szpital miejski z prawdziwego zdarzenia. Upoważnia do tego co stwierdzenia treści protokołu z narady koordynacyjnej, dotyczącej budowy szpitala w tym mieście, która pod przewodnictwem wicewojewody gdańskiego Włodzimierza Kocubia odbyła się w tamtejszym Urzędzie Miasta i Gminy w czwartek br. Skłaniają również do tego wniosku informacje uzyskane od zastępcy dyrektora ZOZ w Kościierzynie mgr. J. Piankowskiego.

Budowa nowego szpitala jest dla kościerskiego społeczeństwa od wielu już lat problemem dużej wagi. Od dawna był to koronny postulat wszystkich kampanii wyborczych. Konferencje i sesje rady narodowej. — Nie mieliśmy takiej siły przebicia, aby wejść z budową do planu. Władze nie chciały nas widzieć, — powiedział mi inderowicz w tej sprawie jeden z przewodniczących, mieszkańiec Kościierzyny.

Wspieranie i inderowicz w tej sprawie jeden z przewodniczących, mieszkańiec Kościierzyny.

**U**PARTE starania o budowę przyzwolonego obiektu leczniczego zamknięto odzwierciedla ja w pełni potrzeby w tym zakresie. Warunki obiektu pełniąc funkcje szpitala są bardzo ciężkie (zaniżony wskaźnik łożek — 26 na 10 tys. mieszkańców — przy średniej krajowej 75 łożek na 10 tys.) i należą do najgorszych w województwie gdańskim.

**A**KTUALNE przedsięwzięcia pozwalają już widać nadzieję, że ponad dwudziestoletni problem tamtejszego rejonu zostanie w końcu rozwiązany. PBK w Kościierzynie samorzutnie wzięło na siebie ciężar realizacji nowego obiektu. Decyzją ta podkryta jest próba utrzymania przez przedsiębiorstwo odpowiedzialnego na ziemi zatrudnienia. Lokalizację nowego szpitala przewidziano na osiedlu Curie-Skłodowskiej. Lecznicza na 440-460 łożek powstawałaby w oparciu o projekt studium opracowany przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej. Roboty budowlane mają się rozpocząć w 1983 r., a zakończyć w 1990 r. Jeśli nie dojdzie do tego okresu tak charakterystycznych w dotychczasowej procedurze budowlanej niszczących, to te 9 lat będą jednak i tak okresem zbyt długim do oczekiwania na radykalną poprawę warunków kościerskiego leczniczego. Potrzebne więc są różniące działania dotychczas. Te najpilniejsze doprowadzić do modernizacji starego obiektu. Takie przedsięwzięcia już były w ub. roku. Ekspertyza w sprawie ewentualnej modernizacji wystosowanego obiektu szpitalnego, wykonana przez gdański „Miasoprojekt” wykazała, że nakładem 130 mln zł uzyskano by przywrócić 16 łożek. Byłoby to więc eksterminacja absolutnie nieopła-

**K**IEDYS miesięcy się tu pruskie kosza ry. Jeszcze parę lat po wojnie kompleks ponurych gmachów przy ul. Dzierżynskiego we Wieszcu, zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem, służył wojsku. Dopiero w drugiej połowie lat 50-tych wzniesione z czerwonej cegły budynki podzielono pomiędzy kilka szkół. I wtedy właśnie jeden z nich przypadł przeniesieniu z Oliwy szkoły gastronomicznej, noszącej obecnie nie nikomu nie mówiącą nazwę Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3 w Gdańsku.

Ponad 900 uczniów, uczęszczających do czteroletniego Liceum Gastronomicznego i tryletniej Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej, nie licząc słuchaczy Technikum Zao cznego oraz Średniego Studium Zawodowego, wchodzących w skład zespołu, pomimo upływu lat wciąż odczuwa na własnej skórze niedogodności wynikające z przebywania w typowo koszarowych wnętrzach. Jeszcze dotkliwiej odczuwają je nauczyciele, dla których już tylko konieczność prowadzenia przez cały dzień zajęć w izbach lekcyjnych, nie przystosowanych do swej roli, stanowi dodatkową uciążliwość w ich i tak niełatwej pracy.

Dyrektor zespołu dr ZYGMUNT SZALKOWSKI nie ukrywa, że kierowana przez niego placówka egzystuje w warunkach dalekich od przeciętnej choćby standardu. Zreszta, co tu można ukrywać. Jeśli nawet z ciemnymi i waskimi korytarzami, ciasnymi klasami czy brakiem odpowiednio urządzonego boiska zdolano sobie jakoś poradzić we własnym zakresie, to na ciekawość od kilku sezonów dach, bądź przestarzała instalacja elektryczna nie mo silnych. Po prostu nikt nie chce się podjąć wykonania remontu i jest to bariera tak trudna do przeskokowania, że ostatecznie, natrafiający na malaryz, którzy zgodzili się odświeżyć pomieszczenia wewnętrzne szkoły, dyrektor bez wahania przystąpił na przeprowadzenie malowania w... środku roku szkolnego, gdyż jedynie taki termin odpowiadał fachowcom od pedzła.

**Stefan Lewicki**

Wtedy wielkich masywnych do mieszkania prawie polewa, dokładnie 45 procent mieszkań to mieszkania M-1 do M-3.

Wtedy wielkich masywnych do mieszkania prawie polewa, dokładnie 45 procent mieszkań to mieszkania M-1 do M-3.

Wtedy wielkich masywnych do mieszkania prawie polewa, dokładnie 45 procent mieszkań to mieszkania M-1 do M-3.

Wtedy wielkich masywnych do mieszkania prawie polewa, dokładnie 45 procent mieszkań to mieszkania M-1 do M-3.

# Cień nad szkołą

**W**idok wewnątrz szpitalnych, mimo widocznej schłodności, sprawia przygnębienie. Obiekt jest niewielki i niewygodny. Dowiedziałam się, że zbudowano go w 1920 roku i mimo opracowania na dom pomocy społecznej, w latach międzywojennych i powojennych pełnił on funkcje szpitala. Posiada cztery oddziały — chirurgiczny, internistyczny, ginekologiczno - położniczo - noworodkowy i dziecięcy oraz ułożowane w baraku laboratoryjnym analitycznym, obsługujące także leczniczo otwarte. Braku je windy, plażeczka socjalnego dla personelu, własnego bloku operacyjnego. Iba przyjęć znajduje się

Widok wewnątrz szpitalnych, mimo widocznej schłodności, sprawia przygnębienie. Obiekt jest niewielki i niewygodny. Dowiedziałam się, że zbudowano go w 1920 roku i mimo opracowania na dom pomocy społecznej, w latach międzywojennych i powojennych pełnił on funkcje szpitala. Posiada cztery oddziały — chirurgiczny, internistyczny, ginekologiczno - położniczo - noworodkowy i dziecięcy oraz ułożowane w baraku laboratoryjnym analitycznym, obsługujące także leczniczo otwarte. Braku je windy, plażeczka socjalnego dla personelu, własnego bloku operacyjnego. Iba przyjęć znajduje się

Widok wewnątrz szpitalnych, mimo widocznej schłodności, sprawia przygnębienie. Obiekt jest niewielki i niewygodny. Dowiedziałam się, że zbudowano go w 1920 roku i mimo opracowania na dom pomocy społecznej, w latach międzywojennych i powojennych pełnił on funkcje szpitala. Posiada cztery oddziały — chirurgiczny, internistyczny, ginekologiczno - położniczo - noworodkowy i dziecięcy oraz ułożowane w baraku laboratoryjnym analitycznym, obsługujące także leczniczo otwarte. Braku je windy, plażeczka socjalnego dla personelu, własnego bloku operacyjnego. Iba przyjęć znajduje się

Widok wewnątrz szpitalnych, mimo widocznej schłodności, sprawia przygnębienie. Obiekt jest niewielki i niewygodny. Dowiedziałam się, że zbudowano go w 1920 roku i mimo opracowania na dom pomocy społecznej, w latach międzywojennych i powojennych pełnił on funkcje szpitala. Posiada cztery oddziały — chirurgiczny, internistyczny, ginekologiczno - położniczo - noworodkowy i dziecięcy oraz ułożowane w baraku laboratoryjnym analitycznym, obsługujące także leczniczo otwarte. Braku je windy, plażeczka socjalnego dla personelu, własnego bloku operacyjnego. Iba przyjęć znajduje się

Widok wewnątrz szpitalnych, mimo widocznej schłodności, sprawia przygnębienie. Obiekt jest niewielki i niewygodny. Dowiedziałam się, że zbudowano go w 1920 roku i mimo opracowania na dom pomocy społecznej, w latach międzywojennych i powojennych pełnił on funkcje szpitala. Posiada cztery oddziały — chirurgiczny, internistyczny, ginekologiczno - położniczo - noworodkowy i dziecięcy oraz ułożowane w baraku laboratoryjnym analitycznym, obsługujące także leczniczo otwarte. Braku je windy, plażeczka socjalnego dla personelu, własnego bloku operacyjnego. Iba przyjęć znajduje się

Widok wewnątrz szpitalnych, mimo widocznej schłodności, sprawia przygnębienie. Obiekt jest niewielki i niewygodny. Dowiedziałam się, że zbudowano go w 1920 roku i mimo opracowania na dom pomocy społecznej, w latach międzywojennych i powojennych pełnił on funkcje szpitala. Posiada cztery oddziały — chirurgiczny, internistyczny, ginekologiczno - położniczo - noworodkowy i dziecięcy oraz ułożowane w baraku laboratoryjnym analitycznym, obsługujące także leczniczo otwarte. Braku je windy, plażeczka socjalnego dla personelu, własnego bloku operacyjnego. Iba przyjęć znajduje się

Widok wewnątrz szpitalnych, mimo widocznej schłodności, sprawia przygnębienie. Obiekt jest niewielki i niewygodny. Dowiedziałam się, że zbudowano go w 1920 roku i mimo opracowania na dom pomocy społecznej, w latach międzywojennych i powojennych pełnił on funkcje szpitala. Posiada cztery oddziały — chirurgiczny, internistyczny, ginekologiczno - położniczo - noworodkowy i dziecięcy oraz ułożowane w baraku laboratoryjnym analitycznym, obsługujące także leczniczo otwarte. Braku je windy, plażeczka socjalnego dla personelu, własnego bloku operacyjnego. Iba przyjęć znajduje się

Widok wewnątrz szpitalnych, mimo widocznej schłodności, sprawia przygnębienie. Obiekt jest niewielki i niewygodny. Dowiedziałam się, że zbudowano go w 1920 roku i mimo opracowania na dom pomocy społecznej, w latach międzywojennych i powojennych pełnił on funkcje szpitala. Posiada cztery oddziały — chirurgiczny, internistyczny, ginekologiczno - położniczo - noworodkowy i dziecięcy oraz ułożowane w baraku laboratoryjnym analitycznym, obsługujące także leczniczo otwarte. Braku je windy, plażeczka socjalnego dla personelu, własnego bloku operacyjnego. Iba przyjęć znajduje się

Widok wewnątrz szpitalnych, mimo widocznej schłodności, sprawia przygnębienie. Obiekt jest niewielki i niewygodny. Dowiedziałam się, że zbudowano go w 1920 roku i mimo opracowania na dom pomocy społecznej, w latach międzywojennych i powojennych pełnił on funkcje szpitala. Posiada cztery oddziały — chirurgiczny, internistyczny, ginekologiczno - położniczo - noworodkowy i dziecięcy oraz ułożowane w baraku laboratoryjnym analitycznym, obsługujące także leczniczo otwarte. Braku je windy, plażeczka socjalnego dla personelu, własnego bloku operacyjnego. Iba przyjęć znajduje się

**Krzysztof W. Dębicki**



Urodzaj na warzywa, zwłaszcza korzeniowe jest w tym roku nie najgorszy, o czym zresztą świadczą dobre nie zapozerzone sklepy i straganów na targowiskach. Dobra są plony buraków, marchwi, pietruszki, selera czy pora, a ponadto bardzo dobrze zapowiadają się kapusta i cebula, które uprawy są na podgórskich terenach w tym roku duże. Podgórscy ogrodnicy, wżącz umowami kontraktacyjnymi z WZSOP zapewniają, że kapusty, również kiszona, jako zapasów na zimę będzie pod dostatkiem. Kapustę dostarczą będą zresztą nie tylko w główkach, ale również kisłą na potrzeby gdańskiego rynku we własnych kiszarach.

Nie tak dobrze zapowiadają się natomiast kalafior, których późniejsza jest gatunkiem jesiennym. Dla tego też po pierwszym wysypie wczesnych kalafiorów mamy obecnie przerwy w dostawach, co rynek noszą odzwierciedla. Coraz więcej jest natomiast ogórków, których dobry urodzaj notuje się w szczególności w całym kraju. Dostarczą się w ilościach, które w poprzednim roku były w Gdańsku. Dostarczą się w ilościach, które w poprzednim roku były w Gdańsku. Dostarczą się w ilościach, które w poprzednim roku były w Gdańsku.

### Bez prądu

Ze względu na konserwację urządzeń energetycznych, dziś od godz. 9 do 15 zabraknie prądu w budynkach w Oliwie przy ul. Kościelnej, Matkowskiego, Grunwaldkiej od ul. Derdowskiego do Poczty Gdańskiej, ul. 10 do 13 w Gdańsku na Długiej Grobli i Na Słepce oraz od ul. 9 do 15 w Oliwie przy ul. Karwieńskiej.

### Wypadek

W Tezynie na skrzyżowaniu ul. al. Zwycięstwa i Gdańskiej jadący „Warszawa” KSZ 833 Zygmunt M. wyjeżdżając z ulicy podporządkowanej nie zachował środków ostrożności i uderzył w prawe przednie koło przejeżdżającego „Jeleza”. W wyniku uderzenia został ranny kierowca „Warszawy” i został przewieziony do szpitala w Tezynie.

### Co z kiermaszami?

Większość rodziców zadowolony chorem chyba stwierdzi, że talonów na nowe książki szkolne było w tym roku niezbyt dużo. W każdym bądź razie na pewno mniej, niż w poprzednich latach. Jest zresztą zrozumiałe, że każdy uczeń chciałby mieć nowe podręczniki szkolne — świeże, pachnące jeszcze farbą, czyste, można rzec — zachęcające do nauki. Na, ale trudno, stare książki też przecież nadają się do nauki.

### Obowiązujące ceny warzyw i owoców

Od 24 bm, za 1 kg: ziemniaków płacimy 8 zł, broszkwin 12 zł, gruszek — 50 zł, borówek — 120 zł, gruszek — 50 zł, 35 zł, jabłek — 45, 35 i 20 zł, śliwek — 45, 35 i 25 zł, winogron — 45 i 40 zł, arbuźów — 15 zł, porów — 8 zł, białych — 40 zł, cukinii — 5 zł, czoszku — 22 zł, cebuli — 25 zł, fasolki szparagowej — 40 i 25 zł, kapusty — 10 i 5 zł, kalafiorów — 11 i 12 zł, koperku — 48 zł, marchwi — 10 zł, ogórków konserwowych — 15 zł, kważenków — 8 zł, saladowych — 5 zł, pietruszki — 32 i 16 zł, porów — 30 zł, pomidorów — 40, 25 zł, papryki — 30 zł, nie czarek — 80 zł, ogórków małosolnych — 20 zł, ziemniaków paczkowanych — 10,50 zł (t kg).

je, w zależności od ilości skupowanych codziennie w punktach WZSOP, także do zakładów produkujących ogórki konserwowe na zimę. Dzienny skup przekracza obecnie 20 ton, a bywają też dni, Kurpińskiego na Suchaninie jest niemal dwukrotnie większy. Do kieszonki ogórków na zimę przysłażają w tym roku duże. Podgórscy ogrodnicy, wżącz umowami kontraktacyjnymi z WZSOP zapewniają, że kapusty, również kiszona, jako zapasów na zimę będzie pod dostatkiem. Kapustę dostarczą będą zresztą nie tylko w główkach, ale również kisłą na potrzeby gdańskiego rynku we własnych kiszarach.

### Sygnaly i odpowiedzi

Przedwczorajszą nocą ulowa świadomość na nowo lokatorem i administratorem budynków mieszkalnych problem przebiegających dachów. Wczoraj zadzwonił do nas czytelnik mieszkający w budynku nr 16 C przy ul. Kurpińskiego na Suchaninie ze skargą, że już od dwóch lat interweniuje gdzie się da, aby został naprawiony dach nad jego (nr 30) i sąsiednim (nr 29) mieszkaniem. W ub. r. brigada GKBD usuwała na Suchaninie uszerek, ale wiecie dachów nie zostało naprawionych.

### Po 15 września

Palac Młodzieży przy ul. Ogarewskiej w Gdańsku miał pracować sezon letni. Dotyczy to nie tylko pracy kulturalno-ogrodniczej, ale również i z dziećmi. Dyrekcja zorganizowała bowiem dwa turnusy półkolonij dla dzieci najmłodszych klas szkół podstawowych z tego rejonu. Półkolonie trwały do połowy lipca i — przynajmniej — były bardzo udane. Dzieci otoczone były troskliwą opieką przez wychowawców, program tych dwutygodniowych „wczasów w mieście” był bardzo atrakcyjny. Dzieci pod opieką wychowawców — pracowników Palacu Młodzieży — byli kilkakrotnie w wesołym miasteczku, chodzili do kina, byli również w muzeach Gdańska i Gdyni, zwiedzili Westerplatte.

### Bez prądu

Ze względu na konserwację urządzeń energetycznych, dziś od godz. 9 do 15 zabraknie prądu w budynkach w Oliwie przy ul. Kościelnej, Matkowskiego, Grunwaldkiej od ul. Derdowskiego do Poczty Gdańskiej, ul. 10 do 13 w Gdańsku na Długiej Grobli i Na Słepce oraz od ul. 9 do 15 w Oliwie przy ul. Karwieńskiej.

### Wypadek

W Tezynie na skrzyżowaniu ul. al. Zwycięstwa i Gdańskiej jadący „Warszawa” KSZ 833 Zygmunt M. wyjeżdżając z ulicy podporządkowanej nie zachował środków ostrożności i uderzył w prawe przednie koło przejeżdżającego „Jeleza”. W wyniku uderzenia został ranny kierowca „Warszawy” i został przewieziony do szpitala w Tezynie.

### Co z kiermaszami?

Większość rodziców zadowolony chorem chyba stwierdzi, że talonów na nowe książki szkolne było w tym roku niezbyt dużo. W każdym bądź razie na pewno mniej, niż w poprzednich latach. Jest zresztą zrozumiałe, że każdy uczeń chciałby mieć nowe podręczniki szkolne — świeże, pachnące jeszcze farbą, czyste, można rzec — zachęcające do nauki. Na, ale trudno, stare książki też przecież nadają się do nauki.

### Czas nagli

## O remontach gdańskich szkół i przedszkoli

W AKACJE, jak zwykle, mijają szybko i wkrótce — nowy rok szkolny. W większości szkół gdańskich trwają jeszcze biegnące remonty, bądź inne roboty, np. malarskie, czy związane z poprawieniem stolarki oraz w niektórych już prace porządkowe. Jest jednak kilka szkół poddawanych, w których prowadzi się remonty kapitalne, często przeciągające się ponad ustalone jeszcze w ubiegłym roku terminy.

Na zakończenie remontu szczególnie niecierpliwie czeka na dzieć Szkoła Podstawowej nr 21 przy ul. Na Stoku w Gdańsku, które w ubiegłym roku uczyły się w dwóch innych szkołach. Związane z tym było przeniesienie w szkole przy ul. Zabi Kruk przedmiotów przez niezabezpieczony dach kikutu Włocławskiego.

W szkole nr 21 przystąpiło do remontu kapitalnego jeszcze 11 czerwca ub. r. i według ustalonych przez wykonawcę terminów budynek miał być gotowy całkowicie na nowy rok szkolny. Niestety, wykonawcy weszli z kilkumiesięcznym opóźnieniem na budowę, a po ponagleniach, po rozpoczęciu prac wyłoniło się wiele kłopotów. Na przykład okazało się przy pogłębianiu piwnic, w których ma być kotłownia i szatnia, że szkła może się... zawalić. Trzeba więc było opracować odpowiedni projekt (gotowy był już na 25 ub. m.) wzmocnienia fundamentów, oraz kosztorysy itp. Roboty jednak wykonywane są w szybkim tempie, WPIS dołącza staran, aby je jeszcze przyspieszyć, podłączając do nich także c.o. Liczyć więc można, że w listopadzie będzie oddana do użytku.

Znacznie też przeczekał remont kapitały Szkoły Podstawowej nr 36 w Oliwie przy ul. Cystersów. Uczniowie rozmieszczeni przy ul. Zabi Kruk przedmiotów przez niezabezpieczony dach kikutu Włocławskiego. W szkole nr 21 przystąpiło do remontu kapitalnego jeszcze 11 czerwca ub. r. i według ustalonych przez wykonawcę terminów budynek miał być gotowy całkowicie na nowy rok szkolny. Niestety, wykonawcy weszli z kilkumiesięcznym opóźnieniem na budowę, a po ponagleniach, po rozpoczęciu prac wyłoniło się wiele kłopotów. Na przykład okazało się przy pogłębianiu piwnic, w których ma być kotłownia i szatnia, że szkła może się... zawalić. Trzeba więc było opracować odpowiedni projekt (gotowy był już na 25 ub. m.) wzmocnienia fundamentów, oraz kosztorysy itp. Roboty jednak wykonywane są w szybkim tempie, WPIS dołącza staran, aby je jeszcze przyspieszyć, podłączając do nich także c.o. Liczyć więc można, że w listopadzie będzie oddana do użytku.

### Wczasów w mieście

Palac Młodzieży przy ul. Ogarewskiej w Gdańsku miał pracować sezon letni. Dotyczy to nie tylko pracy kulturalno-ogrodniczej, ale również i z dziećmi. Dyrekcja zorganizowała bowiem dwa turnusy półkolonij dla dzieci najmłodszych klas szkół podstawowych z tego rejonu. Półkolonie trwały do połowy lipca i — przynajmniej — były bardzo udane. Dzieci otoczone były troskliwą opieką przez wychowawców, program tych dwutygodniowych „wczasów w mieście” był bardzo atrakcyjny. Dzieci pod opieką wychowawców — pracowników Palacu Młodzieży — byli kilkakrotnie w wesołym miasteczku, chodzili do kina, byli również w muzeach Gdańska i Gdyni, zwiedzili Westerplatte.

### O tym warto wiedzieć

W dniu 25 bm. w klubie MPiK w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 68 o godz. 17.30 — program kabaretowy pt. „Jarek” z udziałem 11 ludzi z piętrem.

### W IV kwartale br.

W odpowiedzi na naszą notatkę dotyczącą skarg lokatorów domu przy ul. Staro-Damki nr 6 w Gdańsku na przeciekające ryny otrzymałmy pismo z Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszaniowej Gdańsk-Śródmieście. Czytamy w nim, że naprawa rynny nastąpi w IV kwartale br. Ponadto zdecydowano, że przyrzucone lokatorom ułożenie wykładzin dywanowych będzie wykonane do 30. IX 1981 r.

pracy wykonawczych przystąpiły już brigady spółdzielni rzemieślniczej w Sopocie. Zakonczą one prace do 31 bm.

Przy okazji nastąpiła wymiana kotłów c.o. i instalacji wewnętrznych oraz instalacji wodno-kanalizacyjnych. Planuje się ponadto wymianę instalacji elektrycznych, ale dopiero w czasie ferii szkolnych, zaś kapitalny remont dachu szkoły — w przyszłym roku. Niektóre z klas trzeba odnowić, ale malowanie ich prowadzone będzie sukcesywnie w ciągu nowego roku szkolnego.

Trwają ponadto prace remontowo-adaptacyjne w byłej Szkole Podstawowej nr 32 przy ul. Łowczyńskiego w Nowym Porcie, zamienionej na specjalny zakład wychowawczy dla 60 dzieci. Pierwszy etap prac nakreślony do grudnia obejmuje m. in. remont kotłowni, wymianę instalacji wodno-kanalizacyjnych, ciepłowniczą, a także roboty ślusarskie, murarskie, tynkarskie i malarskie. Dokumentacja dla zadania II etapu przygotowuje Politechnika Gdańska.

W czasie wakacji także gdańskie przedszkola przechodzą remonty bieżące bądź drobniejsze prace związane z naprawą i odnowieniem sprzętu, np. stolików krzesłek czy wieszaków. Ale w kilku przed szkołach trwają również niezbędne remonty kapitalne. Dotyczy to zwłaszcza placówek starców, np. Przedszkola nr 36 przy ul. Mireckiego 4 we Wrzeszczu. Remont jego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszaniowej zlecił PKB

### Wczasów w mieście

Palac Młodzieży przy ul. Ogarewskiej w Gdańsku miał pracować sezon letni. Dotyczy to nie tylko pracy kulturalno-ogrodniczej, ale również i z dziećmi. Dyrekcja zorganizowała bowiem dwa turnusy półkolonij dla dzieci najmłodszych klas szkół podstawowych z tego rejonu. Półkolonie trwały do połowy lipca i — przynajmniej — były bardzo udane. Dzieci otoczone były troskliwą opieką przez wychowawców, program tych dwutygodniowych „wczasów w mieście” był bardzo atrakcyjny. Dzieci pod opieką wychowawców — pracowników Palacu Młodzieży — byli kilkakrotnie w wesołym miasteczku, chodzili do kina, byli również w muzeach Gdańska i Gdyni, zwiedzili Westerplatte.

### O tym warto wiedzieć

W dniu 25 bm. w klubie MPiK w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 68 o godz. 17.30 — program kabaretowy pt. „Jarek” z udziałem 11 ludzi z piętrem.

### W IV kwartale br.

W odpowiedzi na naszą notatkę dotyczącą skarg lokatorów domu przy ul. Staro-Damki nr 6 w Gdańsku na przeciekające ryny otrzymałmy pismo z Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszaniowej Gdańsk-Śródmieście. Czytamy w nim, że naprawa rynny nastąpi w IV kwartale br. Ponadto zdecydowano, że przyrzucone lokatorom ułożenie wykładzin dywanowych będzie wykonane do 30. IX 1981 r.

pracy wykonawczych przystąpiły już brigady spółdzielni rzemieślniczej w Sopocie. Zakonczą one prace do 31 bm.

Przy okazji nastąpiła wymiana kotłów c.o. i instalacji wewnętrznych oraz instalacji wodno-kanalizacyjnych. Planuje się ponadto wymianę instalacji elektrycznych, ale dopiero w czasie ferii szkolnych, zaś kapitalny remont dachu szkoły — w przyszłym roku. Niektóre z klas trzeba odnowić, ale malowanie ich prowadzone będzie sukcesywnie w ciągu nowego roku szkolnego.

Trwają ponadto prace remontowo-adaptacyjne w byłej Szkole Podstawowej nr 32 przy ul. Łowczyńskiego w Nowym Porcie, zamienionej na specjalny zakład wychowawczy dla 60 dzieci. Pierwszy etap prac nakreślony do grudnia obejmuje m. in. remont kotłowni, wymianę instalacji wodno-kanalizacyjnych, ciepłowniczą, a także roboty ślusarskie, murarskie, tynkarskie i malarskie. Dokumentacja dla zadania II etapu przygotowuje Politechnika Gdańska.

W czasie wakacji także gdańskie przedszkola przechodzą remonty bieżące bądź drobniejsze prace związane z naprawą i odnowieniem sprzętu, np. stolików krzesłek czy wieszaków. Ale w kilku przed szkołach trwają również niezbędne remonty kapitalne. Dotyczy to zwłaszcza placówek starców, np. Przedszkola nr 36 przy ul. Mireckiego 4 we Wrzeszczu. Remont jego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszaniowej zlecił PKB

### Wczasów w mieście

Palac Młodzieży przy ul. Ogarewskiej w Gdańsku miał pracować sezon letni. Dotyczy to nie tylko pracy kulturalno-ogrodniczej, ale również i z dziećmi. Dyrekcja zorganizowała bowiem dwa turnusy półkolonij dla dzieci najmłodszych klas szkół podstawowych z tego rejonu. Półkolonie trwały do połowy lipca i — przynajmniej — były bardzo udane. Dzieci otoczone były troskliwą opieką przez wychowawców, program tych dwutygodniowych „wczasów w mieście” był bardzo atrakcyjny. Dzieci pod opieką wychowawców — pracowników Palacu Młodzieży — byli kilkakrotnie w wesołym miasteczku, chodzili do kina, byli również w muzeach Gdańska i Gdyni, zwiedzili Westerplatte.

### O tym warto wiedzieć

W dniu 25 bm. w klubie MPiK w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 68 o godz. 17.30 — program kabaretowy pt. „Jarek” z udziałem 11 ludzi z piętrem.

### W IV kwartale br.

W odpowiedzi na naszą notatkę dotyczącą skarg lokatorów domu przy ul. Staro-Damki nr 6 w Gdańsku na przeciekające ryny otrzymałmy pismo z Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszaniowej Gdańsk-Śródmieście. Czytamy w nim, że naprawa rynny nastąpi w IV kwartale br. Ponadto zdecydowano, że przyrzucone lokatorom ułożenie wykładzin dywanowych będzie wykonane do 30. IX 1981 r.

## Co, gdzie, kiedy?

- poradnia dla dzieci: ul. Jaskółcza 7/15 ul. Lumumby 9 od godz. 18-7.30
- poradnia stomatologiczna:
  - W Pucku Ziemi Puckiej, nieliczne.
  - W Rozewiu Latarnia Morska, w g. 8-12 i 14-17.
  - W Sztutowie Stutthof, w g. 8-18.
  - W Wejherowie Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, w g. 10-18.
  - W Wdzydze Kaszubski Park Etnograficzny w g. 10-18.
  - W Gdańsku Narodowe, w g. 11-18; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 11-18; Centralne Morskie, w g. 10-18; Elbląski Miasta Gdańska, w g. 10-18; Archeologiczne, w g. 11-18; Poczty i Telekomunikacji, nieliczne; Kuchnia Wodna nad Potokiem Oliwskim, g. 10-17.
  - W Gdyni Oceanograficzne i Akwarium Morskie, w g. 11-18.
  - W Będzinie Hymnu Narodowego, w g. 9-16.
  - W Elblągu Państwowe, w g. 10-18.
  - W Fromborku Mikołaja Kopernika, w g. 10-18.30.
  - W Heju Rybołówstwa, w g. 8.30-17.30.
  - W Kartuzach Kaszubskie, w g. 8-15.
  - W Kwidzynie Zamkowe, w g. 8-15.
  - W Malborku Zamkowe, w g. 8-17. kasy czynne, w g. 8-18.
- Pogotowie Ratunkowe w Gdyni, ul. Zwirki i Wigury 14 tel. 20-00-00 — pogotowie psychiatryczne poradny czynne w dni powszednie od godz. 17-7 rano w wolne soboty i niedziele od godz. 9-7 następnego dnia
- Informacja medyczna telefon 20-71-88 czynna od 7-21
- Pogotowie Ratunkowe Gd., Oliwa, ul. Grunwaldzka 571 — czynne od godz. 14.30-7.30 dla ludności Oliwy i Przymorza — tel. 52-32-32
- Dyżury w przychodniach w rejonizacji dzielnicy miasta Gdańska
- Poradnie ogólne: ul. Jaskółcza 7/15 Wasowskiego 2 od godziny 18 do 7.30 ul. Lumumby 9 od godz. 18 do 21.

### Inne

- TELEFON ZAUFANIA
- TELEFON ALARMOWY KOMENDY STRAŻY POŻARNYCH
- Gdańsk — Sopot — Gdynia — Pruszcz Gdański — 998
- OSRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ
- Gdańsk — telefon 21-33-58 11-44-16 i 850
- MIEJSKA SŁUŻBA PORZĄDKOWA
- W Gdańsku — tel. 41-71-16, 41-73-43 w Gdyni — telefon 21-53-11
- Pogotowie gazowe — tel. alarmowy 992
- Telefon „W” — 31-21-99 w godz. 15-17 (oprócz sobót i dni świątecznych)
- TELEFON POGOTOWIA MO
- Gdańsk — Gdynia — Sopot — 997
- POGOTOWIE TECHNICZNE PP POLMOBZYT
- od poniedziałku do soboty w g. 6-21; w niedziele i święta w g. 6-20 — tel. 954
- POMOC DROGOWA PZMOT
- Gdańsk — tel. 961 32-35-50; Gdynia tel. 23-07-50 20-25-41; Elbląg tel. 33-08.

### Radio

- WTOREK
- Program lokalny
- 8.30 — Studio Bałtyk, 13.00 — Magazyn rolniczy, 12.30 — Dyskoteka pod Neptunem, 15.30 — Przegląd aktualności, Wybrzeża — Studio Gama, 16.55 — Komentarz aktualny, 17.00 — Koncert symfoniczny, 18.05 — Trybuna Wybrzeża.
- Stereo ogólnopolskie
- 10.30 — Wskazie melomana, 11.30 — Wakacje melomana (II), 13.00 — J. Brahms — 3 sonata d-moll op. 108 13.28 — Fonoteka folkloru, 14.50 — Sława dźwięku, sława wykonawcy 15.00 — Studio Gama w stereo, 16.05 — R. Schumann — Kwintet Es-dur op. 44, 20.50 — Utwory Artura Schnitke, 21.50 — Hymn — Trio fortepianowe G-dur.

### Apteki

- STALE DZURZY NOCNE PLENIA:
- Gdańsk — ul. Kartuska 17; Włocławek — ul. Grunwaldzka 126; al. Zwycięstwa 45; Oliwa — ul. Gospodzy 2; Przymorze — ul. Obrońców Wybrzeża 2; Sopot — ul. Niepodległości 851; Gdynia — ul. Starowiejska 34; ul. Śląska 42.
- OSTRE DZURZY PLENIA:
- Instytut Chirurgii i Instytut Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Dębinki 1.
- Wojewódzka Przychodnia Skorno-Wenerologiczna w Gdańsku przy ul. Długiej 84/85
- Udziała porad:
  - w zakresie chorób wenerycznych od godz. 8-14 i od 19-7; w dni świąteczne i wolne soboty pracują dobowe Rejonizacja nie obowiązują.
  - w zakresie chorób skórnych wyłącznie w dni powszednie od godz. 8-14. Rejonizacja obowiązują.
- Oddział w Gdyni przy ulicy 22 Lipca 44, poniedziałki w godz. czwartki i piątki w godz. 10-7.
- Przychodnia Okulistyczna Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku ul. Świerzeńskiego 18 czynna w wolne soboty w g. 8-14
- Pogotowie Ratunkowe Gd Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 47 czynne całą dobę — nagie wypadki — tel. 999
- Inne telefony — 41-19-00 32-29-29, 32-30-24 i 32-36-14
- informacja o działalności służby zdrowia czynna całą dobę — tel. 32-39-44.

### Spitale

- WTOREK
- PROGRAM I
- 9.00 — Telefonia Telewizji Dziecięcej i Chłopków „Na sze podwórko” (I)
- 16.55 — Program dnia
- 17.00 — Dziennik
- 17.30 — Polska Kronika Filmowa
- 17.40 — Interstadio
- 18.10 — Telewizja młodych „C.D.N.” — Wracamy do szkoły
- 18.30 — Dobranoc — Dzielne przygody Koziołka Matołka
- 19.00 — Camera
- 19.30 — Dziennik
- 20.00 — Publicystyka DT
- 20.15 — Filmoteka arcydzieł — „Siedmiu samurajów” (I) — dramat samurajski Akiry Kurosawy
- 22.50 — Kryptonim — „Rybnik”
- 23.05 — Dziennik
- 23.50 — Onalid od zapomnienia — „Przed trzecią rundą”
- PROGRAM II
- 18.35 — Program dnia
- 19.00 — PANORAMA
- 19.30 — Dziennik
- 20.00 — Sانسacje z przeszłości — sekretarz Leszka Macana
- 20.35 — Wtorek melomana wieczerz z kameralistami Kazimiera Teutsch
- 21.35 — Wtorek filmowy
- 21.45 — Wtorek filmowy polski film dok. Świat Włodziemiera Buchalnego
- 22.05 — Wtorek filmowy — „Wielcy aktorzy młodych ról”

### Numerzy telefonów TV w Warszawie:

- Telezarynka 31-913, udziela informacji o aktualnym programie TV.
- Redakcja łączności z widzami — tel. 43-33-21, przyjmuje uwagi o programie w godz. 16-23.